

SŁOWO

Wilno, Czwartek 7 lipca 1927 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n—ru 20 groszy. Opłata pocztowa naliczana ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

ODDZIAŁY:

SARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASLAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batorego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIECIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9
SWIR — ul. 3-go Maja 5
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Odosobnienie socjalistów.

„Wypadki dziejowe zarysowują się zrazu małą bruzdą” — powiedział Albert Sorel — „potem rosną i rosną w większą i większą falę”.

Czy wybór p. Słomińskiego głosami endecji i sanatorów jest wypadkiem odosobnionym, humorystycznym incydentem bez konsekwencji, — czy taką pierwszą małą bruzdą zbliżającego się wypadku dziejowego?

Prasa wczorajsza warszawska zamleca, lub bagatelizuje ten wypadek. Nie wie co z nim zrobić, jak go zakwalifikować i zasegregować. Nawet *Robotnik* nie irytuje się tak dalece, jak tego spodziewalibyśmy się. *Gaz Warsz.*, „robi” tryumf, *Warszawianka* zupełnie nie wie co pisać. *Kurj. Poranny* pisze o niewyrobieniu, przemęczeniu i nerwowym wyczerpaniu, błędnej 25-ki. *Głos Prawdy* pisze, że socjaliści byli tak niezdolni, że do prawdy wytrzymać nie mogli...

Jesteśmy dalecy od takich poglądów, od cieciubabki wobec niewątpliwego faktu, który stanowi zdaniem naszym ową pierwszą bruzdę zbliżającego się wypadku dziejowego, mianowicie odosobnienia socjalistów w Polsce.

Zapowiedzią kompletnego odosobnienia socjalistów jest właśnie ów wybór Słomińskiego.

Socjaliści, zawieszeni dziś pomiędzy bolszewizmem a rzeczywistością, z bolszewizmem chcą walczyć, ukorzyć się przed rzeczywistością nie chcą. Socjaliści to prąd, z którym zrywa przedewszystkiem każdy ruch realny powstały w XX w. Z socjalizmem zerwał Mussolini, z socjalizmem zerwał marsz. Piłsudski, z socjalizmem zerwał ludzie Piłsudskiego. Faszyzm jest tak daleki od socjalizmu, jak daleki jest od niego *renesans mocarstwowej Polski*, czyli właściwa ideologia największego polskiego polityka, marsz. Piłsudskiego.

Oczywiście zerwanie to przychodzi boleśnie i musi się opóźniać. Stoją tu na przeszkodzie przedewszystkiem względy sentymentalne. Pani marszałkowa Piłsudska była na pogrzebie pos. Perla, bo to dawny towarzysz, najbliższy w pracy jej męża. Grupa socjalistów i Piłsudczyków zna się nawzajem i szanuje, związana jest tysiącem i jednym wspomnieniem z niedawnej przeszłości. Ale to zerwanie i to zerwanie kompletne musi nastąpić. Jest ono nieuniknione. Socjalizm w tym *renesansie mocarstwowej polskiej* nie może otrzymać żadnej roli, a raczej predestynowany jest do roli tego, który przeszkadza.

I dlatego ten wybór Słomińskiego to pierwsza jaskółka całkowitego odosobnienia socjalistów, które musi nastąpić.

W bardzo wielu wypadkach zgadzamy się z *Robotnikiem*, z socjalistami. Zgadamy się, że wspaniale zwyciężył przy wyborach. Zgadamy się, że tylko socjalizm jest dziś jedynym obrońcą demokracji parlamentarnej. Tak jest — to prawda. Ale P.P.S. nie ma ideologii, wysuwa organizację, wysuwa partię lecz nie ideologię. I w tem właśnie, że partia reprezentująca pustką ideową może wygrać wybory powszechne i może być jedynym oparciem obecnego ustroju — mita się dla nas tylko potępiecie i wyborów powszechnych i tego ustroju, lecz nie optymistyczny horoskop dla samej P.P.S. Bo przyszłość należy do ludzi, którzy wiedzą czego chcą, którzy mają wolę i program, cel i ideał *Kat*.

W celu regulacji cen chleba.

WARSZAWA, 6.VII. (tel. wt. Słowa). Według wiadomości z kół rolniczych na jesień rząd zamierza przeprowadzić wielką kampanję skupu zboża, które zostanie zmagazynowane i będzie stanowiło rezerwę potrzebną dla regulacji cen na chleb. Zboże to będzie zmagazynowane w specjalnych składach i elewatorach.

Podpisanie małego kontraktu pożyczkowego.

WARSZAWA, 6.VII. PAT. W dniu dzisiejszym odbyła się dłuższa konferencja na Zamku w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pana Marszałka Piłsudskiego przy współudziale p. wice-premiera inż. K. Bartla i p. Ministra Skarbu G. Czechowicza. Po odbyciu tej konferencji p. Minister Skarbu przyjął niezwłocznie przedstawicieli konsorcjum amerykańskiego i po podpisaniu umowy o kredyt krótkoterminowy w wysokości 15 milionów dolarów, dokonał wymiany oświadczeń dokumentów, oraz listów, stwierdzających zgodność poglądów obu stron na sprawę realizacji pożyczki stabilizacyjnej. Realizacja pożyczki stabilizacyjnej ma nastąpić niezwłocznie, gdy tylko rząd polski uzna, że warunki rynku amerykańskiego na to pozwolą.

Znaczenie uzyskanej pożyczki.

Przedstawiciel P. A. P. zwrócił się do jednego z najwybitniejszych finansistów z prośbą o wyrażenie oceny znaczenia uzyskanej świeżo pożyczki 15-tu milionów dolarów: — Pożyczka ta — rzekł zainteresowany — jest wielce pożyteczna z następujących względów: 1) zagranica, która odniosła ujemne wrażenie wskutek wiadomości o zwłoce finalizacji pożyczki, obecnie ujawnia nastroj większego do nas zaufania, ponieważ pertraktacje pożyczkowe nie zostały odożone, o czym świadczy fakt otrzymania poważnej pożyczki. 2) Pożyczka stabilizacyjna otworzy nam drogę do kapitałów zagranicznych, które nie przychodziły dotychczas do Polski z obawy przed ewentualnymi wahaniami naszej waluty. 3) Cały szereg projektów poważnych inwestycji czeka na pożyczkę, a otrzymanie 15 milionów dolarów jest pierwszym szczeblem do realizacji tych projektów.

Zmiana Min. Skarbu nie nastąpi.

WARSZAWA, 6—VII. PAT. Ministerstwo Skarbu komunikuje, iż wiadomość podana przez agencję „Varsovie” w jednym z dzienników z dn. 5 b.m. i powtórzona przez agencję Wolffa o zmianie, mającej rzekomo nastąpić na stanowisku ministra skarbu jest całkowicie fałszywa i nieodpowiada w w najmniejszej mierze rzeczywistości. Za podanie powyższej wiadomości do prasy agencja „Varsovie” została pociągnięta do odpowiedzialności sądowej.

Prądy monarchistyczne w Reichswehrze.

BERLIN, 6.VII. PAT. „Vorwärts” przytacza szereg faktów, świadczących o istnieniu prądów monarchistycznych w Reichswehrze. Na kilku uroczystościach pułkowych w różnych miejscowościach Pomorza pruskiego i Prus Wschodnich, wyżsi oficerowie Reichswehry wygłaszali przemówienia i wznosili okrzyki na cześć b. cesarza Wilhelma. „Vorwärts” żąda od ministra Reichswehry wytoczenia dochodzeń przeciwko demonstracjom monarchistycznym w armii republikańskiej.

Sensacyjne zajście podczas rozprawy sądowej.

Oskarżony steroryzował sędziego.

TARNÓW, 6.VII. PAT. W tutejszym sądzie okręgowym przed sędzią Czaplińskim stanął do rozprawy separacyjnej Michał Łazarski i jego żona Karolina. Podczas rozprawy oskarżony wyciągnął nagle z kieszeni rewolwer odcierając sędzię i wszystkich obecnych na sali i zmusił sędziego do odebrania od jego żony przysięgi cofnięcia skargi separacyjnej. W międzyczasie sędzia wyznikał się z sali i wprowadził policję, która Łazarskiego obezwładniła i skutego odprowadziła do więzienia. Łazarski wyrzucił rewolwer przez okno. Rewolwer był nienabyty. W mieście wywalał wielkie wrażenie.

Krwawe starcie na granicy sowiecko-rumuńskiej.

BUKARESZT, 6.VII. PAT. Na granicy Besarabskiej koło Chocimia doszło w nocy z dnia 2 na 3 b.m. do krwawego starcia wywołanego przez rosyjskich bandytów, którzy wtargnęli na terytorium rumuńskie i zastrzelili jednego żołnierza rumuńskiego. Bandzie udało się zbiec.

Wykrycie spisku w Portugalji.

LIZBONA, 6.VII. PAT. Dzienniki donoszą, że dokonano aresztowań 30 wybitnych osobistości portugalskich oskarżonych o przygotowanie ruchu rewolucyjnego pod kierownictwem komitetu, mającego siedzibę w Paryżu i pozostającego pod przewodnictwem Alfonsa Costa.

Tragiczny zgon ks. Fryderyka Zygmunta Pruskiego.

BERLIN, 6.VII. PAT. Synowie b. cesarza Wilhelma ks. Fryderyk Zigmunt pruski który brał udział w konkursach hipicznych w Lucernie spadł w czasie treningu z konia, który przez dłuższy czas włókł go po ziemi i dotkliwie potratował. Pomimo operacji, jaka odbyła się w ciągu nocy ks. Fryderyk nad ranem zmarł.

Kongres prasy łacińskiej.

MADRYD, 6.VII. PAT. (Fabra). W sali posiedzeń senatu odbyło się posiedzenie końcowe kongresu prasy łacińskiej. Przewodniczył zebraniu premier Primo de Rivera. Odczytano uchwały kongresu z posród których wymienić należy uchwałę powołującą do życia stałą radę prasy łacińskiej, złożoną z 5 członków przedstawicieli krajów łacińskich Europy i czterech krajów łacińskich Ameryki. Przewodniczącym rady wybrany został przez aklamację Rodrigues. Po przyjęciu rezolucji Primo de Rivera zamknął kongres wyrażając jego uczestnikom podziękowanie i gratulacje z powodu osiągniętych wyników dając przytem wyraz przekonaniu, że te wyniki przyczynią się do zacieśnienia więzów pomiędzy krajami łacińskimi. Przemówienie premiera było gorąco oklaskiwane.

Ordynacja wyborcza we Włoszech.

RYM, 5. VII. A. W. Zostało ogłoszone dopełnienie ordynacji wyborczej. Urzędnicy państwowi i wojskowi oraz pobierający pensje z kas instytucji społecznych pozbawieni zostali prawa głosu, chyba, że na 3 miesiące przed dniem wyborów zgłoszą podanie o dynisję, bądź zaczną korzystać z urlopów. Wyjątki od tej zasady dopuszczone są względem: posłów, profesorów szkół wyższych, sztabowych oficerów armii marynarki i lotnictwa oraz oficerów młodszych, odznaczonych za waleczność.

Posiedzenie Rady Miejskiej w Warszawie.

Dalsze trudności podziału miast.

WARSZAWA, 6.VII. PAT. Posiedzenie Rady Miejskiej otwiera o g. 8-ej wiecz. prezes rady Jaworowski i zapraszając na naradę wszystkich radnych prawników oraz przewodniczących ugrupowań natychmiast zarządza przerwę. Tematem narad prawników i przewodniczących jest kwestja postulatów wysuniętych przez nowoobranego prezydenta Słomińskiego, od zaakceptowania których uwarunkował on przyjęcie wyboru. Postulaty te są następujące:

1) Zaliczenie czasu prezydentury do emerytury, 2) zagwarantowanie powrotu na dotychczasowe stanowisko wraz z utratą prezydentury przed upływem roku, a na stanowisko równorzędne — wraz z utratą prezydentury po upływie roku. Poza tem tematem narad przewodniczących ugrupowań jest kwestja techniki wyborów wiceprezydenta. Według jednej wersji wybór ma być dokonany w ten sposób, że trzy największe ugrupowania zgłoszą swych kandydatów, wszyscy zaś członkowie tych ugrupowań oddadzą swe głosy na zgłoszonych kandydatów. Do chwili obecnej t. j. 23 min. 20 trwają narady zainteresowanych grup. Siyhać, że koncepcja w sprawie wyborów wiceprezydentów przez trzy największe kluby napotykała w łonie poszczególnych ugrupowań na trudności.

Jak „pracują” komunisci we Francji.

Paryż, 30 czerwca.

Dnia 26 czerwca zebrała się w Saint-Denis, gdzie komunisci są panami rady miejskiej, t. zw. Konferencja Narodowa Partii Komunistycznej Francji. Chodziło o zbadanie i wprowadzenie w życie uchwał 8-go zebrań IKKI (Ispolnitielnyj Komitet Komunističeskawo Internacjonalu). Postanowiono przedewszystkiem „bronić Z.S.S.R. przed sojuszem imperialistów”, oraz „zwalczać ustawę o organizacji narodu w czasie wojny”, jak już uchwalila Izba (przeciw głosowali tylko komunisci), a którą niewątpliwie uchwali Senat. Co do tych dwu i jeszcze kilku innych punktów, Partja Komunistyczna zaproponowała „wspólny front” Partji Socjalistycznej, której Rada Narodowa tego samego dnia zebrała się w Paryżu celem ostatecznego ustalenia swego stosunku do ustaw wojskowych. Socjaliści wogóle nie wzięli pod uwagę oferty komunistycznej, a natomiast uchwalili 3 019 mandatami przeciw 176 rezolucję zatwierdzającą w ogólnych zarysach stanowisko klubu parlamentarnego i sprawozdawcy ustawy, posła J. P. Boncour’a. W tym więc przedmiocie o żadnym „wspólnym froncie” niema mowy. Postanowili więc komunisci działać sami. Zresztą uważają się oni za jedynych istotnych obrońców klasy robotniczej.

W liście niniejszym zebraliśmy kilka przykładów ilustrujących metody pracy francuskiej Partji Komunistycznej, której chodzi nie tylko o obronę klasy robotniczej ale o zwalczanie polityki francuskiej, a raczej o zachowanie tejże, albowiem w tej akcji Moskwa widzi najbardziej ważki atut swej polityki. Z tych pobudek akcja komunistów francuskich wykracza poza sfery robotnicze.

Tereniem, na który francuska „Kompartja” szczególną zwraca uwagę jest siła zbrojna Republiki: armia i flota. Poseł Edward Soulier oświadczył dnia 3 czerwca w Izbie, że w chwili obecnej istnieje w armji francuskiej 170 „jaczek” w piechocie, 30 — w kawalerji, 49 — w artylerji, 23 — w inżynierji i 57 w broniach specjalnych. Nawet w szkole kadetów w Saint-Cyr istnieje „jaczek” komunistyczny, do którego ma należeć aż 200 uczniów. Namacalnym dowodem akcji komunistycznej w wojsku były ostatnie incydenty w Bourges i w Bourg-Lastic. W tym roku rząd francuski po raz pierwszy od czasu wojny powołał rezerwistów na 25-dniowe ćwiczenia. Około 20 000 rezerwistów już swój „period” odbyło, Ojóz w trzech wypadkach, z których dwa zaszły w Bourges, grupy od 80 do 100 rezerwistów przyjeły oficerów śpiewem „Internacjonalu” i okrzykami: „Precz z ćwiczeniami! Chcemy wracać do domów!” Wielu komunistów doprowadziło manifestacyjnie do koszar swoje żony i dzieci twierdząc, że kiedy oni nie pracują, rodzina nie ma z czego żyć. Władza wojskowa przeważnie lokowała rodziny i żywiła je.

Propagandę komunistyczną w marynarce uprawia specjalnie przy partji utworzona *Federation de la Marine*, której sekretarzem jest tow. Dadot (obecnie pod kluczem). P. Franciszek Coty, oddawna domagający się na łamach *Figara* energicznej wobec komunistów polityki, wyjawil nam niedawno (czemu nikt nieprzeciżył), że komunistyczne „jaczki” istnieją na 52 statkach wojennych, a także i ośrodkach lądowych (arsenały, eskadry hydroplanów i t. p.)

Dużą wagę propaganda komunistyczna przywiązuje do kolonii. A więc w Tunisie komunisci jawnie popierają ruch za t. zw. *destour’em*, czyli autonomją; w Algierze kokietał emira Khaled’a, który prowadzi tam akcję autonomistyczną; w Maroku jawnie zupełnie stanęli po stronie Rifu i Abd-el-Krima, w Indo-Chinach z całych sił pracują nad rozbu-

zieniem takiego samego ruchu, jaki się obecnie szerzy w Chinach. Kiedy Abd-el-Krimowi powiodło się z Hiszpaniami, poseł komunistyczny Doriot wysłał mu z Paryża telegram z powinszowaniami i z wyrażeniem nadziei, że „Marokańczycy wkrótce wypędzą od siebie wszystkich imperialistów”. Wkrótce potem Abd-el-Krim uderzył na Francuzów. Komunisci współpracowali z nim jak mogli szerząc defetyzm wśród wojsk francuskich. Abd-el-Krima nie uratowali, ale — jak to minister Barthou przypomniat w Izbie 10 czerwca — w czasie wojny z Rifanami, od 1 stycznia 1925 do 31 lipca 1926 roku, 1,371 żołnierzy francuskich było skazanych na mniejsze lub większe kary za odmówienie posłuszeństwa.

Właśnie w czasie operacji przeciw Abd-el-Krimowi komunisci francuscy rozwinęli największą agitację w Algierze. Wysłali tam specjalną misję z towarzyszami Arrighi i Spielmannem na czele. W kilka dni po ich przybyciu do Algieru, dziennik wychodzący tam w języku arabskim i będący organem emira Khaleda, *El Rayat*, zaczął ogłaszać artykuły wyzywające ludność tubylczą do buntu. Gubernator Algieru, poseł lewicowy Maurycy Viollette, postanowił temu położyć kres. Zaarestowano Arrighi’ego i Spielmanna, a w ich papierach znaleziono taką instrukcję: „Dezorganizować wojsko... Zachęcać tubylców do nieplacenia podatków... Organizować napady na kasy państwowe i żandarmerję... Przygotowywać organizację republiki algierskiej... Działaj się we wrześniu r. z.”

Wreszcie trudni się „Kompartja” francuska szpiegostwem na rzecz Moskwy, a zatem i Berlina, bo Moskwa odsprzedaje oczywiście swoje wiadomości Niemcom w zamian za te, jakie Berlin na swoją zdobywa rękę. Dnia 10 kwietnia r. b. policja francuska zaareztowała pięciu komunistów szpiegostwo wojskowe uprawiających: trzech Francuzów (między którymi Dadot, sekretarz Federacji Marynarki), oraz dwu „Rosjan”. Pierwszy nazywa się Aoraham Bernstejn, którego żona pełni funkcję odźwiernej w Ambasadzie... Z.S.S.R. w Paryżu; w chwili kiedy Bernstejna zaareztowano miał on przy sobie 2 500 dolarów, z czego wnosić należy, że p. Rakowski świetnie swych odczytanych opłaca. Drugi „Rosjanin” nazywa się Robert Schmidt alias Efim Galler; ten miał przy sobie 70 000 fr., choć ze służby ambasady sowieckiej spokrewniony nie jest. Zarówno Bernstejn, jak i Schmidt-Geller pozostawali w bliskich bardzo stosunkach z dwoma urzędnikami ambasady, a mianowicie z pp. Maselnikiem i Eljańskim. Kiedy jednak policja francuska stosunki te wykryła — p. Rakowski czempredziej wyzbył się tych kompromitujących współpracowników.

Czytelnika polskiego powyższe rewelacje specjalnie nie zdziwią. Zrozumie jednak każdy łatwo dlaczego kwestja propagandy komunistycznej we Francji jest problemem poważnym, nad którym rząd francuski nie może przejść do porządku dziennego.

Kazimierz Smogorzewski.

Nowelizacja ustawy o wynagrodzeniu nauczycieli.

WARSZAWA, 6.VII. PAT. Sejmowa komisja oświatowa wysłuchała referatu pos. Nowickiego (Wyzw.) w sprawie nowelizacji ustawy o ustaleniu i wynagrodzeniu nauczycieli szkół powszechnych. Referent zaznaczył, iż w myśl dotychczasowej ustawy z dn. 1-go sierpnia b. r. upływa termin, do którego nauczyciele szkół powszechnych winni byli złożyć egzamin kwalifikacyjny. Komisja przyjęła w trzecim czytaniu projekt noweli w tym sensie, że termin zdawania egzaminów przedłużono do sierpnia 1929 roku, a dla Kresów do 1930 roku.

Komunikat

Wileńskiej Organizacji Monarchistycznej.

Dowiadujemy się że na kongresie M.O.W. w Warszawie została odczytana rezolucja grupy monarchistycznej wileńskiej, rzekomo podpisana przez p. Mackiewicza w której wyrażono było życzenie pomyślnego rozwoju M. O. W. oraz ogłoszone przystąpienie do tej organizacji.

Wobec tego zarząd grupy monarch. wileńskiej stwierdza:

1) Odczytanie tej depeszy a także późniejsze jej ogłoszenie w tyg. „Głos Monarchisty” polegać musi na jakimś nieporozumieniu, gdyż p. Mackiewicz takiej depeszy nie podpisywał i nie wysyłał.

2) Prawdą jest, że monarchisci wileńscy życzą M.O.W. najpomyślniejszego rozwoju.

3) Nieprawdą jest, jakoby monarchisci wileńscy zgłosili swój akces do M.O.W.

Ludomir Stefański.

Witold Świdzi.

Stanisław Mackiewicz.

Sejm i Rząd.

Ograniczenie praw wyborczych oficerów i szeregowych.

WARSZAWA, 6. VII. Pat. Na połączonym posiedzeniu sejmowych komisji konstytucyjnej i wojskowej, które odbyło się pod przewodnictwem pos. Głabińskiego (ZLN) pos. Załuska (ZLN) zreferował wniosek specjalnej podkomisji w sprawie ograniczenia praw wyborczych oficerów i szeregowych. Po krótkiej dyskusji przyjęto jednogłośnie w trzech czytaniach projekty ustaw nowelizujących dotychczasowe ustawy o podstawowych prawach i obowiązkach oficerów i szeregowych w tym sensie, że zarówno oficerowie, jak i szeregowi mają prawo wyborcze bierne do Sejmu i Senatu, natomiast nie przysługują im ani czynne ani bierne prawo wyborcze do żadnych ciał samorządowych. Pos. Polakiewicz (Str. Chł.) zapowiada wniesienie wniosku, zwalnającego wojskowych od podatków komunalnych.

Za szerzenie nieprawdziwych pogłosek.

WARSZAWA, 6—VII. Pat. Ministerstwo skarbu komunikuje, że za rozpowszechnianie nieprawdziwych a nie, okazyjących wiadomości w związku z rokowaniami o pożyczkę zagraniczną dla Polski pociągnięte zostały do odpowiedzialności sądowej Polska Agencja Publicystyczna oraz dziennik „Polonia”.

Wycieczka studentów Słowa-ków w Warszawie.

WARSZAWA, 6.VII. (tel. wt. Słowa). O godzinie 6 tel. po południu przybyła do Warszawy po dwudniowym pobycie w Krakowie wycieczka studentów słowackich, witana na dworcu przez liczną delegację młodzieży akademickiej.

Posel Grynbaum a blok mniejszości narodowych.

Posel Grynbaum w wywiadzie dziennikarskim na temat nadchodzących wyborów do Sejmu i Senatu oświadczył, między innemi, że Kolo Żydowskie stale trwa przy zamiarze utworzenia bloku mniejszości narodowych przy zbliżających się wyborach do Sejmu i Senatu.

Dowodem trwania wszystkich mniejszości narodowych przy tych zamiarach jest zdaniem posła Grynbauma, fakt wydawania przez wszystkie mniejszości narodowe w Polsce wspólnego czasopisma wychodzącego pod nazwą „Natio”. Posel Grynbaum twierdzi, że przy nadchodzących wyborach do Sejmu i Senatu blok mniejszości narodowych powstanie bezwzględnie. Trudno jednak już w chwili obecnej przewidzieć, jakie ugrupowania w skład tego bloku wejdą, gdyż w ciągu 5 letniej pracy w polskich ciałach parlamentarnych okazało się, że niektórzy członkowie dawnego bloku wyborczego mniejszości narodowych wzajemnie się następnie zwalczały, zmienił się także układ sił poszczególnych ugrupowań i ich wpływów w kraju. Najprawdopodobniej, stwierdza posel Grynbaum, do bloku mniejszości narodowych przylączą się obecnie takie grupy, które w r. 1922 do niego nie należały, tak samo, jak niektóre grupy, które wówczas należały do bloku, obecnie się od niego odłączają. (r.)

NAJLEPSZE KSIĄŻKI!
LUBIĆ BEZPIECZNOŚĆ, WIEDZĘ, SZCZĘŚLIWOŚĆ

Ustawy samorządowe na plenum Sejmu.

Posiedzenie Izby Poselskiej.

Na wstępie posiedzenia Marszałek po załatwieniu urlopów oświadczył, że na przyszłość w sprawie udzielania urlopów postępowanie będzie z mniejszym liberalizmem, apelując do Izby, aby i ona w udzielaniu urlopów dłuższych również tak postępowała.

Następnie Izba przystąpiła do dalszej dyskusji nad ustawami samorządowymi. Pierwszy zabrakł poseł Schiper (Kolo Zyd.) wyrażając uznanie dla ogromu pracy, jakiej dokonała komisja administracyjna. Usunięto wiele płaszczyzn tarcia, niestety jednak nie raz szło o sprawę mniejszości narodowych, zagadnienie to załatwiano wyłącznie pod kątem widzenia ciasnego nacjonalizmu a nie pod kątem widzenia państwowym. W konstrukcji prawa wyborczego zastosowano trzy systemy: osobny dla wsi dla powiatów i dla miast, a choźdło o to, aby uniemożliwić narodowości niepołączym wszelkie zblokowanie się. Pos. Jarenczyk (Biał.) uskarża się, iż w ustawach samorządowych demokracja polska zdradziła swe zasady, pogłębiając przepaść między sobą, a mniejszościami narodowymi.

Pos. Holska (Ch. D.) zauważyła, iż daje się słyszeć dużo krytyk omawianych projektów, ale ani w Sejmie ani poza Sejmem krytycy nie przedstawili innego systemu, któryby lepiej odpowiadał interesom ludności polskiej i lepiej zabezpieczał charakter gospodarczy samorządu. Ludność ruska i białoruska otrzymuje w tych projektach taką samą praw i takie uprawnienia, o jakich przed niewielu laty jeszcze marzyć nie mogła. Klub Ch. D. głosować będzie za temi projektami. Pos. Matakiewicz (Klub Kat. Lud.) składa deklarację, w której wyraża się przeciwko całemu szeregowi postanowień ustaw samorządowych. Nie chce jednak przeciwstawić się zawarciu kompromisowi Klub Kat.-Ludowy głosować będzie za ustawami. Pos. Dzierżawski (ZLN) stwierdza, że zaletą projektów jest ich przystosowanie do lokalnych warunków. Stronictwo mowy wypowiadając się za utrzymaniem proporcjonalności i za głosowaniem na osobę a nie listy głosować będzie za ustawami ze względu rzeczowych i politycznych, chce bowiem wykazać, że Sejm mimo nieczytelności stosunku rządu zdolny jest dać krajowi te ustawy. Stanowisko rządu jest tem dziwniejsze, że ani słowem nie wyjął on swego programu w dziedzinie samorządowej. Po przegłosowaniu pos. Dzierżawskiego Marszałek zarządził przerwę do godz. 11 min. 30.

Po przerwie pierwszy przemawiał pos. Pawłowski (Str. Chl.) Stronictwo mowy widzi w ustawach braki, stosunek jednak Stronictwa Chłopskiego do całości ustaw jest przychylny, i Stronictwo dołoży starań, aby projekty stały się ustawami.

Następnie pos. Cwiakowski (Monarch.) dowodzi, że Sejm wkroczył w kompetencje przyszłego Sejmu, uchwalając ustawy samorządowe. Przyznaje jednak, że przedłożone projekty opracowane są z niezwykłym u nas nakładem studiów i wysiłków. Kończąc pos. Cwiakowski oświadczył, że musi powstać władza monarchy polskiego, któremuby zależało na zgodnym współzyciu wszystkich obywateli. Mówca głosować będzie za wszystkimi poprawkami, które będą zgodne z jego poglądami. Pos. Bogusławski (Wyzw.) ma zastrzeżenia co do terminu kadencji organów gminnych oraz dowodzi, że nadzór władz administracyjnych nad samorządem idzie zbyt daleko.

Pos. Kozubski (Ukrain.) twierdzi, że ustawy są karykaturą samorządu i w imieniu swego klubu oświadcza się przeciwko tym ustawom. Pos. Karau (Z. Niem.) podkreśla, iż nie

dziwi go pośpiech w uchwaleniu ustaw samorządowych, gdyż i Zjednoczenie Niemieckie uważa te ustawy za najważniejsze. Mówca dowodzi, że w szczególności pośredniczą wyborów do rad powiatowych spotka się z żywym protestem ludności niemieckiej. Kończąc mówca zastrzega sobie prawo wniesienia szeregu poprawek od przyjęcia których uzależni stanowisko stronnictwa w sprawie tych ustaw, oraz oświadcza, iż Zjedn. Niemieckie głosować będzie za odesłaniem tych ustaw do komisji.

Pos. Ben (Niez. Partja Chl.) wypowiada się zasadniczo przeciwko wszystkim projektom ustaw samorządowych. Pos. Kiemis stwierdza, iż stronnictwo mowy nie zamierza bynajmniej odbierać mniejszościom narodowym ich praw, jednak musi chronić interes narodowości polskiej na Kresach. Omawiając poszczególne postanowienia zgłoszonych projektów mówca zapowiada wniesienie szeregu poprawek. Pos. Dubanowicz (ChN) dowodzi, że przedłożone ustawy holdują hasłom, które utraciły już wartość. Mówca obawia się, że samorząd taki może się stać źródłem nowych cierpień ludności zamiast tego, aby być szkołą zmysłu politycznego i aby wzmocnić organizm państwa. Niszczyąc skutecznym pięcioletnim projektem prawa wyborczego okazał się już w życiu państwowym, a dziś wprowadza się ten schemat do samorządu.

Pos. Prager (PPS) krytykuje ostro stanowisko rządu w stosunku do omawianych ustaw oraz w stosunku do Sejmu, przy czym stwierdza, że walka toczy się o władzę nieodpowiedzialną przed sądem Sejmem. W ten Sejm nie broni demokracji, której jedyną ostoją, zdaniem mówcy jest socjalizm. Pos. Ilkow (Chl.) dowodzi, że w Polsce rzekomo cały aparat państwowy służy polityce eksterminacyjnej i że ustawy omawiane są zamachem na prawa mniejszości narodowych i z tego powodu przeciwko tym ustawom protestuje. Pos. Prilucki (Zyd. Str. Lud.) zarzuca, że ustawy samorządowe uchwała się z niezwykłą szybkością, wprowadzając jednocześnie do nich przepis, że termin ich wejścia w życie określa o sobna ustawa. Z tego powodu mówca nazywa to wszystko tylko demonstracją polityczną. Ostatni w dyskusji ogólnie przemawiał pos. Ilski (ZLN). Mówca ten w dłuższym przemówieniu polemizował z przeciwnkami. Na tem dyskusję ogólną wyczerpano i posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie wyznaczono na jutro o godz. 11. Na porządku dziennym dyskusja szczegółowa nad ustawą o gminie miejskiej.

Z haremu do parlamentu?

ANGORA, 5. 7. Rząd turecki odrzucił memoriał kobiet, które domagały się nadania Turczankom biernego i czynnego prawa wyborczego do parlamentu narówni z mężczyznami.

W 5 minut.

BERLIN, 5. 7. Pożyczka miasta Berlina, wypożyczona do subskrypcji dzisiaj w Londynie została pokryta w ciągu 5-ciu minut. Subskrypcja przekroczyła trzykrotnie sumę projektowaną.

38 zabitych 35 rannych wskutek orkanu.

ODESSA, 5. 7. Straszliwy orkan powalił wiele drzew na ulicach miasta, pozrywał mnóstwo dachów z domów, na morzu zaś wyrzucił kilka łodzi żaglowych. Straciło życie około 30 osób. Następnie przewrócił tramwaj. 8 zabitych, 35 rannych.

Relację najszczęśliwszą a obeszerną o stanie i wyglądzie obrazu wyjętego z framugi nad ołtarzem tuż przed ołtarzem konserwacji, skreślonej przez samego p. Remera znajdującego na czele 9-go zeszytu wytwornego periodycznego wydawnictwa krakowskiego „Sztuki Piękne”. W konkluzji dochodzi p. Remer do wniosku, że obraz Ostrobramski był wykonany na miejscu* (t. j. w Wilnie) i w wizerunku Najśw. Panny Ostrobramskiej widzi „nowożytny typ odrodzenia włoskiego bez reminiscencji archaicznej powagi Odigitry”.

Dalszych wniosków p. Remer narażać nie wyprowadza. Lecz już podczas demonstrowania odnowionego obrazu wobec przedstawicieli władz, sfer artystycznych i prasy zaawansował się w twierdzenie (nie przypuszczając) że obraz Ostrobramski malowany był pierwotnie *al tempera* między rokiem 1520 a 1530-ty, a dopiero potem na przełomie z XVII na XVIII-ty wiek przemalowany był

dwakroć farbami olejnymi. Relację swoją z krakowskich „Sztuk Pięknych” powtórzył p. Remer, lekko ją tylko skracając, w 2 gim zeszycie wileńskich „Źródeł Mocy”. To objawienie jakby nowej jakiejś wiary podchwycili natychmiast „apostołowie”: pp. Hulewicz, Limanowski, ksiądz Śledziński, Matusiak, słowem cała plejada „regionalistów” usiłująca i nasze Wilno przeprasować i przemalować. Ksiądz Piotr Śledziński, istny gorący Jan Świąty tej plejady, tak — w „Źródłach Mocy” — wyraził się: „Wśród szkół renesansowych najbardziej za obrazem Ostrobramskim przemawia moim zdaniem szkoła umbryska z Peruginem (1446—1524) i Pinturicchio (1454—1513) na czele. W umbryskiej *via Sienna* atmosferze mógł zjawić się pierwszorzędny, jak na nasze warunki, dekorator, co z rozmachem, a jednocześnie z pogłębieniem duchowym temperą, z nalożeniem w draperii form starszych, kanastyli, w Wilnie obraz Ostrobramski namalował. Prawdopodobieństwo powstania dzieła w Wilnie wzrasta, gdy uwzględnimy to, że typ Madonny Ostrobramskiej jest uderzająco podobny do portretu królowej Barbary Radziwiłłówny zmarłej w 1551-ym. (*) „Ten sam nos — pisze ks. Śledziński — ta sama broda i usta, te same oczy i oczodoly, ta sama budowa ciała”.

*) Ks. Śledziński ma na myśli miniaturę reprodukcją w „Portretach polskich” Mycielskiego.

Polityka Watykanu.

KRAKÓW, 5-VII. PAT. Kardynał Sekretarz Stanu Gasparri, udzielił korespondentowi Kurjera Codziennego wywiadu na temat polityki Watykanu. Zapytany, czy prawdziwe są pogłoski, że Papież objąć ma rolę pośrednika w Chinach Kardynał oświadczył:

— Są one bezpodstawne. Jedynie przez misję i misjonarzy może Ojciec św. starać się oddziaływać na zmniejszenie okrucieństw i nawoływać do pokoju, oraz współdziałać w tym kierunku z pośrednictwem wielu dostojników chińskich-katolików. Takie instrukcje, o ile mi wiadomo, zostały wydane. Watykan jest wrogiem komunizmu, występującego przeciwko wierze, wprowadzającego najbrutalniejszy materializm. Z tej racji duchowieństwo musi czynnie zwalczać propagandę komunistyczną, wykazując jej sprzeczność z zasadami wiary i ładu społecznego.

O Polsce Ojciec św. zawsze myśli i mówi z rozczuleniem. Żywa sympatja, życzliwość i uznanie dla marsz. Piłsudskiego, z którym łączy Ojciec św. jaknajsympatyczniejsze stosunki osobiste. O ogólne nastroje względem Polski w Watykanie. Wyniesienie Prymasa Honda do godności Kardynała nastąpiło jednocześnie z podobnym podniesieniem do godności Kardynała przedstawiciela Kościoła Belgijskiego, chociaż chronologicznie Kardynał Mercier znacznie wcześniej zmarł od Kardynała Dalbora.

Krwawe starcia na Bałkanach.

PARYŻ, 6. VII. PAT. „Chicago Tribune” donosi z Białogrodu, iż w czasie wypadków w miejscowości Calveo doszło do starć, w wyniku których cztery osoby zostały zabite a 60 odniosło rany.

Faszyści włoscy w Berlinie.

BERLIN, 6. VII. PAT. Włoski podsekretarz stanu do spraw rolnictwa Balbo przybył o godz. 2 pp. samolotem do Berlina witany na lotnisku przez ambasadora włoskiego oraz przedstawicieli władz niemieckich. Na spotkanie przybyła również grupa 100 obywateli włoskich w ubiorach faszystowskich.

Ambasador von Hoesch poddał się operacji.

BERLIN, 6. VII. PAT. Ambasador niemiecki w Paryżu von Hoesch poddał się dzisiaj w sanatorium w Monachium operacji. Operacja miała przebieg bardzo pomyślny. Stan ambasadora von Hoescha polepsza się z każdą chwilą. Ambasador ma w ciągu dwóch tygodni powrócić na swoje stanowisko do Paryża.

9 mies. służba wojskowa we Francji.

PARYŻ, 6-VII. PAT. W czasie dyskusji nad projektem ustawy o poborze rekruta, Izba Deputowanych odrzuciła w głosowaniu 431 głosami przeciwko 110 kontr projekt socjalistyczny, przewidujący 9-miesięczną służbę w wojsku.

Meksyk manifestuje na granicy U. S. A.

MEKSYK, 6-VII. PAT. Około dwóch tysięcy członków radykalnego syndykatu robotniczego usiłowało urządzić przed gmachem generalnego konsulatku Stanów Zjedn. manifestację na rzecz uwolnienia Sacco i Vanzettiego. Policja uzbrojona w karabiny zdolała rozproszyć manifestantów.

Tajemnicze szkielety w Berlinie.

BERLIN, 7. VII. Pat. Odnajdywanie szkieletów i kości przy pracach budowlanych nad kolejką podziemną przybiera coraz szersze rozmiary. Oprócz 7-u szkieletów, znalezionych onegdaj, odnaleziono w ciągu 2-ch następnych dni około 120 dalszych szkieletów w okolicy Placu Aleksandra. Rzeczoznawca sądowy prof. Strauch ogłasza dzisiaj opinię, że są to resztki cmentarza francuskiego na którym pogrzebani byli żołnierze armii Napoleona w r. 1812, którzy polegali pod Berlinem. Natomiast komunistyczny „Welt am Abend” twierdzi w dalszym ciągu, że są to szkielety p. morderców komunistów i spartakowców w czasie powstania spartaku sowców.

Zaburzenia komunistyczne w Paryżu.

PARYŻ, 6. VII. PAT. Jak donosi „Echo de Paris” około 200 komunistów uzbrojonych w pałki wargne wczoraj wieczorem na zebranie młodzieży patryjotycznej na Puteaux, przedmieściu Paryża. Doszło do bitki w wyniku której 9 patryjotów zostało ranionych.

Z pobytu Byrda w Paryżu.

PARYŻ, (Pat). — Byrd wraz z towarzyszącymi mu lotnikami był wczoraj podejmowany w 34 pułku lotniczym w Le Bourget przez dowódcę pułku i szereg wybitnych przedstawicieli francuskiego lotnictwa wojkowego.

Byrd dokonał następnie przeglądu samolotów pułkowych, poczem wziął udział w uroczystości wmurowania na lotnisku tablicy dla upamiętnienia lotu Lindbergha. Wreszcie lotnicy amerykańscy złożyli swe podpisy w złotej księdze lotnictwa.

Do Le Bourget przybyli również Chamberlin i Levine, celem zbadania stanu ich aparatu.

Pogromca iłów przed sądem.

BERLIN, 6. VII. PAT. Działaj zakończył się tu proces przeciwko niemieckiemu pogromcy, który brał udział przy zdjęciu filmu „Quo vadis”. W czasie tych zdjęć lew te pogromcy rozszarpał jednego ze statystów. Pogromca niemiecki Alfred Schneider skazany został na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary. Właściciel filmu został uniewinniony.

Katastrofa lotnicza na lotnisku Mokotowskim.

WARSZAWA, 5. VII. (tel. ut. Słowa) Około godziny 12 i pół na lotnisku Mokotowskim miała miejsce katastrofa lotnicza, w której cudem ocalał został lotnik. Podczas ćwiczeń akrobacyjnych samolot raptem runął na lotnisko. Pilot Baczewski i obserwator Szylina doznał zaś jedynie potłuczenia.

KLINIK A
Polożniczo - Ginekologiczna
U. S. B.
Bogusławska 3
z powodu remontu wstrzymuje przyjęcie
mowanie chorych i rodzących od
dnia 10 lipca do połowy września b. r.

U W A G A ! Firma „POL i KLEMENS”, została przeniesiona z Hotelu «EUROPA» NA ul. WILEŃSKĄ Nr 14.

Sesony damskie i męskie, wykonują: uczesanie, farbowanie i strzyżenie włosów (modną odolacją) koloracja włosów pudrowaniem. Wszelkie roboty wykonują się pod kierownictwem właścicieli POLA i KLEMENSA.

Dekrety prasowe w komisji prawniczej

WARSZAWA, 6. VII. PAT. Sejmowa komisja prawnicza pod przewodnictwem pos. dr. Marka (PPS) rozpoczęła dziś rozważanie obu dekretów prasowych z dnia 10 maja 1927 roku. Referent pos. Lieberman (PPS) dał ogólny pogląd na charakter obu dekretów. Ponieważ dekret o prawie prasowym dopuszcza ewentualne zmiany i wymaga dłuższego czasu, przeto ograniczono się dziś do rozważania tylko dekretu o rozszerzeniu nieprawdziwych wiadomości i o zniewagach. Dekret ten, zdaniem referenta, jest przesieknięty duchem politycznym, odnacza się wielką surowością kar i bynajmniej nie odpowiada potrzebom państwa, ani społeczeństwa, gdyż obowiązujące prawodawstwo zawiera dostateczne w tej mierze przepisy ochronne. Ponadto dekret jest wadliwie redagowany i nieskoordynowany z dekretem o prawie prasowym, gdyż oba dekrety niektóre kwestje normują odmiennie, co prowadzić musi do zamętu. W szczególności referent krytykuje postanowienie, dotyczące ochrony czci Prezydenta Rzeczypospolitej. Wobec tego postanowienie, ubliżeniem powadze Prezydenta Rzeczypospolitej byłaby każda krytyka, a zatem byłaby ona niedopuszczalna.

Pos. Sommerslein (Kolo Zyd.) zwraca uwagę na specjalne niebezpieczeństwo postanowienia, które karzą nie tylko rozpowszechnianie wiadomości nieprawdziwych, ale nawet przekręconych. Również zdaniem mówcy, niejasny jest też ustęp dotyczący ochrony działalności urzędników w związku z ich obowiązkami służbowymi i urzędowymi. Wreszcie mówca zwraca uwagę na nakazów karnych t. j. orzeczeń wydawanych bez wysłuchania oskarżonego, jak również postanowienia przewidujące ściąganie kar pieniężnych nieorzeczonych jeszcze prawomocnie, a więc w toku postępowania odwoławczego. Pos. Łypaciewicz (Wyzw.) przychylił się do zdania referenta, że dekret nie da się utrzymać, specjalnie co do art. 4-go o ochronie czci i powagi Prezydenta Rzeczypospolitej. Pos. Matakiewicz (Kl. Kat.-Lud.) wnosi, aby podkomisja, która się zajęła dekretem o prawie prasowym rozważyła zarazem przepis o ochronie czci Prezydenta Rzeczypospolitej. Pos. Seyda (ZLN) oświadcza, iż stronnictwo jego zawsze się opowiadało za ujęciem życia publicznego w surowe karby nie tylko w teorii, ale i w praktyce i uważa, że należy rozpatrywać ustawę nie pod kątem widzenia tego czy innego rządu. W szczególności klub mówcy jest za należytą ochroną Prezydenta Rzeczypospolitej, niemniej jednak przyłącza się do bezwzględnie ujemnego oceniania omawianych dekretów. Pos. Harglass (Kolo Zyd.) zwraca uwagę, iż bez uchylenia obowiązujących przepisów w procedurze karnej nie dadzą się zrealizować proceduralne postanowienia dekretu.

Po ukończeniu dyskusji komisja przy obecności 22 posłów jednomyślnie uchwalila uchylene dekretu o rozszerzeniu nieprawdziwych wiadomości i zniewag. Sprawa znajdzie się prawdo-

Komisja budżetowa.

WARSZAWA, 6. VII. PAT. Sejmowa komisja budżetowa wysłuchiwała na dzisiejszym posiedzeniu czterech referatów: 1) pos. Zaremby (PPS) w sprawie połozenia gospodarczego ludności wsi i miast, 2) pos. Chądzyńskiego (NPR) w sprawie ustalenia zasad polityki gospodarczej państwa, 3) pos. B. rki (Piast) w sprawie katastrofalnej sytuacji gospodarczej wsi oraz nagłej konieczności przyłączenia jej z pomocą, 4) pos. Maczyńskiego (ZLN) w sprawie polepszenia bytu funkcyjarszys państwowych. Na posiedzeniu byli obecni delegaci Ministerstwa Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa. Po wygłoszeniu referatów komisja postanowiła odbyć ogólną dyskusję nad zgłoszonymi wnioskami we czwartek popołudniu, a przewodniczący komisji pos. Rymar (ZLN) został upoważniony do zwrócenia się do p. Ministra Skarbu z propozycją aby przybył na posiedzenie i zajął konkretne stanowisko wobec zgłoszonych wniosków.

Przemianowan'e Konstantynopola.

KONSTANTYNOPOL, 5. VII. Pat. (United Press). Celem uczczenia odwiedzin Prezydenta Państwa Mustafy Kemala w Konstantynopolu zamierzają postawić w Turcji Europejskiej zaraz po zebraniu się Parlamentu w Angorze posłać wniosek, aby Konstantynopol został nazwany Mustafakemal.

Przed Beatyfikacją Piusa X.

RZYM, 5. 7. PAT. Stefani. Kardynał Pompili, Jenerały Wikary Papieża wydał edykt, w sprawie załączenia Piusa X w poczet świętych. Edykt zarządza zebranie wszystkich biskupów, odnoszących się do działalności Piusa X.

Trąba powietrzna.

BUKARESZT, 5. VII. Przez Siedmiogród i Banat przeszła trąba powietrzna. Urodzaje zniszczone, połączenia zerwane a wsi i miasteczka zrujnowane.

Najstarsza lotniczka.

WIEDEŃ, 5. VII. Prez. Austrii Hainisch z 89-letnią matką odbył wczoraj przejażdżkę samolotem nad Wiedniem.

ZUCH.

LE BOURGET, 5. 7. Przybyła tu z Berlina na swoim małym biplanie lotniczka niemiecka panna Rasche.

Człowiek, wystrzelony z armaty.

RZYM, 5. 7. W Turynie dokonano próby strzelania z armat żywymi ludźmi. „Wystrzelony” z lufy człowiek ułożył się na wysokość 40 metrów i wpadł do specjalnie przygotowanej sieci w stu metrach od działa.

podobnie już na jutrzejszym posiedzeniu Sejmu. We czwartek przed południem komisja prawnicza przystąpi do rozprawy nad dekretem o prawie prasowym.

Prolongata terminu rejestracji Banknotów Niemieckich.

Na skutek starań polskiej reprezentacji w Międzynarodowym Związku Wierzytelni Banku Rzeszy w Berlinie, termin rejestracji przedwojennych banknotów niemieckich prolongowany został do dnia 5 sierpnia 1927 r. Rejestracja nadal odbywa się w lokalu Biura „RACHUBA” Wilno, ul. W. Pohulanka Nr 1 a, tel. 3-67.

Ostrobrama i Słowacki

w wydawnictwach okolicznościowych.

Przeglądając wydawnictwa okolicznościowe oraz artykuły w wydawnictwach periodycznych związane z uroczystością ostrobramską koronacji cudownego obrazu Najśw. Maryi Panny, otrzymuje się kilka zasadniczych, ogólnikowych wrażeń. Oto one:

Nie ukazało się *ex re* koronacji żadne dzieło monograficzne o Ostrobramie, któreby coś nowego o niej przyniosło pod względem historycznym. Wszystko, co spotykamy w okolicznościowych wydawnictwach lub artykułach, jest powtórzeniem rzeczy znanych; mniej lub więcej znanych. Dobrze jednak, że się dzieje Ostrobramy, że jej samo istnienie odświeżyło w pamięci ludzkiej.

Nową jest natomiast rzeczą wypływanie na widownię: wcale nawet zapalczywego sporu o pochodzenie obrazu Ostrobramskiego. Spór ten przeciąga jak błyskawica polemicznymi piorunami chmura po całej najświetlejszej, okolicznościowej „literaturze ostrobramskiej”.

Początek sporu dał p. kierownik wojewódzkiego oddziału sztuki i kultury, konserwator zabytków, profesor na uniwersyteckim wydziale sztuk pięknych, p. Jerzy Remer, *ini cja* odnowienia obrazu ostrobramskiego, jak czytamy pod wizerunkiem ilustrującym artykuł p. Hulewicza w

„Świecie”. P. Remer był w możności śledzenia krok za krokiem całego procederu konserwacji obrazu dokonanej z niezrównaną kompetencją i pomysłowością przez artystę-malarza p. Jana Rutkowskiego; wszystko, co było do wypatrzenia, wypatrzył, co było do zbadania, zbadał — i na podstawie tego, co widział, tego, co niejako własną dotknął ręką zbudował teorię pochodzenia obrazu w równej mierze wyrażoną jak odlegającą od dotychczasowych — przypuszczeń.

Relację najszczęśliwszą a obeszerną o stanie i wyglądzie obrazu wyjętego z framugi nad ołtarzem tuż przed ołtarzem konserwacji, skreślonej przez samego p. Remera znajdującego na czele 9-go zeszytu wytwornego periodycznego wydawnictwa krakowskiego „Sztuki Piękne”. W konkluzji dochodzi p. Remer do wniosku, że obraz Ostrobramski był wykonany na miejscu* (t. j. w Wilnie) i w wizerunku Najśw. Panny Ostrobramskiej widzi „nowożytny typ odrodzenia włoskiego bez reminiscencji archaicznej powagi Odigitry”.

Dalszych wniosków p. Remer narażać nie wyprowadza. Lecz już podczas demonstrowania odnowionego obrazu wobec przedstawicieli władz, sfer artystycznych i prasy zaawansował się w twierdzenie (nie przypuszczając) że obraz Ostrobramski malowany był pierwotnie *al tempera* między rokiem 1520 a 1530-ty, a dopiero potem na przełomie z XVII na XVIII-ty wiek przemalowany był

dwakroć farbami olejnymi.

Relację swoją z krakowskich „Sztuk Pięknych” powtórzył p. Remer, lekko ją tylko skracając, w 2 gim zeszycie wileńskich „Źródeł Mocy”.

To objawienie jakby nowej jakiejś wiary podchwycili natychmiast „apostołowie”: pp. Hulewicz, Limanowski, ksiądz Śledziński, Matusiak, słowem cała plejada „regionalistów” usiłująca i nasze Wilno przeprasować i przemalować. Ksiądz Piotr Śledziński, istny gorący Jan Świąty tej plejady, tak — w „Źródłach Mocy” — wyraził się: „Wśród szkół renesansowych najbardziej za obrazem Ostrobramskim przemawia moim zdaniem szkoła umbryska z Peruginem (1446—1524) i Pinturicchio (1454—1513) na czele. W umbryskiej *via Sienna* atmosferze mógł zjawić się pierwszorzędny, jak na nasze warunki, dekorator, co z rozmachem, a jednocześnie z pogłębieniem duchowym temperą, z nalożeniem w draperii form starszych, kanastyli, w Wilnie obraz Ostrobramski namalował. Prawdopodobieństwo powstania dzieła w Wilnie wzrasta, gdy uwzględnimy to, że typ Madonny Ostrobramskiej jest uderzająco podobny do portretu królowej Barbary Radziwiłłówny zmarłej w 1551-ym. (*) „Ten sam nos — pisze ks. Śledziński — ta sama broda i usta, te same oczy i oczodoly, ta sama budowa ciała”.

*) Ks. Śledziński ma na myśli miniaturę reprodukcją w „Portretach polskich” Mycielskiego.

Czyli... Barbara Radziwiłłówna i Madonna Ostrobramska to jedno!

Tego już był zawiele dla d-ra M. Skrudlika. W 52-stroncowej broszurze ilustrowanej „Historja obrazu i kultu Najśw. Maryi Panny Ostrobramskiej” **) powtórzył słowo do słowa swoje twierdzenia z broszury również wileńskiej z roku 1921 go „W sprawie twórcy obrazu N. M. Panny Ostrobramskiej”. Malował obraz ostrobramski mistrz Łukasz w Krakowie, między rokiem 1630 a 1650-ty. Tak jest, i nima o czem gadać!

W 1650-ty! Niel W 1550-ty! W Krakowie! Niel W Wilnie! Mistrz Łukasz! Niel Jakis wileński wyjątkowo utalentowany malarz!

Jeden tylko prof. Jan Rutkowski milczy, jak zakłety. On chyba wie najlepiej! Jakież jego zdanie? Taki znawca!

Jest u Hulewego wierszyk o tem jak przy herbarcie siedzi całe towarzystwo i rozmawia o miłości. Cztem jest miłość? Każdy po swojemu daje tłumaczenie. Rozwodzi się. Dyskusja wre. „Przy stoliku ciebie nie było, kochanie moje, (powiada poeta), a ty byś przecie mogła o swej miłości tyle prześlicznych rzeczy opowiedzieć”.

Cały bukiet, piękny bukiet studiów, szkiców, przyczynków i t. p. ostro-

bramskich, daly w drugim swym kolejnym zeszycie „Źródła Mocy”. Otwiera zeszyt M. Limanowski seraficką symfonią na cześć Matki Boskiej i jej kultu, Cz. Jankowski analizuje spójnienie Najśw. Maryi Panny Ostrobramskiej; piszą — jak się wyżej nadmienilo — p. p. I. Remer i ks. Śledziński, zarys bibliograficzno-krytyczny „Ostra Brama w literaturze” kreśli Ludwik Abramowicz ze zwykłą sobie benedyktyńską precyzją; pisze T. Szeliński o litanjach Ostrobramskich Moniuszki, R. Miednicki przypomina zamachy Murawjewa na kaplicę Ostrobramską... słowem, złożył wszystko w zambul co o Ostrobramie i jej obrazie stoi w zeszycie „Źródła Mocy”, zbierze się piękna książka zbiorowa. A dopiero że dzieł więc plansz zamykających zeszyt! Reprodukcyjne przednie zdjęcie fotograficzne obrazu Ostrobramskiego w różnych fazach jego restauracji.

I byłoby wszystko przednie i piękne w tym drugim zeszycie „Źródła Mocy” jeśli by po nim nie przechradał się p. St. Matusiak i nie pstrykał jak mucha uprzykrzona zadrukowanych pięknie szpalt... „pluskwkami” zastępującymi ni w pięć ni w dziesięć paazy zwane *a capite* (od wierzchołka). Takie teksty zlanę w jedną masę a gdzie niegdzie tkwi w nim jak istota pluskwa na przesiedlerze jakis znaczek drukarski przypominający stonogę! Czy może być coś brzydszego! Coś bardziej matusiakowego! Mój własny artykuł „Spójnienie Naj-

św. Maryi Panny Ostrobramskiej” uległ takiemu poprzestrzeniu go przez pana „kierownika artystycznego”, któremu redakcja „Źródła Mocy” pozostawia, doprawdy, zbyt już wolną rękę. W szpic zakończone artykuły też wciąż jeszcze kują w oczy...

Ale po redakcyjnym rzucie obu wyszłych dotąd zeszytów wnosić wolno śmiało, że poważne i energicznie prowadzone czasopismo pozbędzie się rychło niefortunnnych naleciałości.

Wspomniana praca J. Remera zatytułowana „Madonna Warowni Wileńskiej” ukazała się w formie samodzielnej, sporej, suto ilustrowanej broszury jako odbitka z miesięcznika „Sztuki Piękne”. O „Albumie Ostrobramskim” wydanem przez księgarnię Stowarzyszenia Nauczycielstwa była już na tem miejscu mowa pod koniec czerwca. Do propagandowych popularnych książeczek należą „Historja Cudownego obrazu Ostrobramskiego” ks. Adama Kuleszy, „Matka Boska Miłosierdzia w Ostrej Bramie” wydana przez księgarnię K. Rutkiewicza z tekstem P. Sankowskiego, „Skądby się wziął na Ostrobramie obraz Matki Boskiej i od którego czasu lud wierny swoje do niego nabożeństwo powziął, żadnej znikąd pewnej wiadomości nie mamy!” tudzież ulozona przez Ogończyka dla Biura Reklamowego S. Grabowskiego „Pamiętnik z Wilna”. Książeczka Sankowskiego była tłumaczenia na język litewski; rozeszło się jej sporo. Wspomniana

KURIER GOSPODARCZY

ZIEM Wschodnich.

Nasz zwierostan a możliwości eksportowe

Przed trzema laty podawaliśmy na tem miejscu przybliżone dane dotyczące ilości zwierząt domowych na terenie województwa wileńskiego z jednoczesnym zestawieniem do zwierostanu z czasu przedwojennego. Posiłkując się materiałem zebrany przez poszczególne gminy, możemy obecnie uzupełnić nasze informacje przez przytoczenie danych dotyczących lat późniejszych.

Zwierostan na terenie województwa wileńskiego według lat przedstawia się następująco:

rok	1923	1924	1925	1926
koni, osłów i mułów	159449	184594	169222	186696
bydła rogatego	324513	273762	289477	312903
owiec	314575	217309	203300	168735
kóz	10494	4393	4441	2121
trzody chlewnej	229512	101638	116934	146573

Przytoczone dane są wielce pouczające. Rok 1924 i następne mówią wyraźnie o skutkach polityki b. premiera p. Wł. Grabskiego: polityki obrony konsumenta i sztucznego tworzenia armii bezrobotnych kosztem producenta-rolnika. Dane te są następnie świadectwem szkodliwości naszej reformy rolnej: ilość owiec, których hodowla wymaga większych do tego stosownych przesłzeń spada prawie o 50 proc.; zmniejsza się, nie bacząc na tworzenie tysięcy «samodzielnych» osad, ilość bydła rogatego, trzody chlewnej i kóz. I to wszystko ma miejsce pomimo nieraz sztyfowych starań i wysiłków naszych organizacji rolniczych i samorządów i wydanej pomocy kredytowej Banku Rolnego i instytucji drobnego kredytu...

Jednym słowem — kurczymy się. Kurczy się jednocześnie z tem nasza zdolność zaopatrywania armii. Nad tem naszym czynnikiem miarodajnym należało się zastanowić.

Tak się łącznie z powyższem przedstawia eksport i import?

W roku 1924 wywieźliśmy z terenu województwa wileńskiego 1500 klg. wełny do Łotwy, w roku 1925: 10 koni, 362 sztuk bydła rogatego, 370 sztuk drobiu, 1233 klg. skór, 1316 klg. wełny, 120 klg. włośna konińskiego i 1976 klg. kiszek. (wszystko do Łotwy) oraz 4 koni i 92 świni do Austrii. Za r. 1922 i 1923 notowań nie było. Danych o eksporcie 1926 nie posiadamy. Przywieźliśmy natomiast: w roku 1922—4 szt. bydła rogatego, 293 klg. skór i 29289 klg. szczeni (wszystko z Rosji) i w roku 1923—22 koni (w tem 1 z Łotwy i 21 z Rosji) — zarządzone nosacizną z Rosji), bydła rogatego 12 sztuk (z Łotwy), 256 klg. skór (z Rosji) i 29326 klg. szczeni (z Rosji), w r. 1924 — 16 koni (6 z Łotwy i 10 z Rosji), 12 szt. bydła rogatego (z Łotwy), 16850 klg. mięsa (z Łotwy), 50 klg. skór (z Rosji) i 674 klg. szczeni, w r. 1925 przywieziono z Łotwy 3 koni i 9 szt. bydła rogatego. Za r. 1926 nie posiadamy jeszcze danych.

Zestawienie eksportu z importem świadczy w znaczeniu bilansu handlowego na naszą niekorzyść.

O tem czy do sąsiednich województw więcej wywozimy niż stamtąd otrzymujemy — nie możemy nic pozytywnego twierdzić, bowiem nasza oficjalna statystyka w ten sposób jest skonstruowana, że korzysta z niej może tylko... zbierający dane statystyczne. Nie zatrzymuję się nad tem dłużej, ponieważ miałem już możność wypowiedzenia w tym przedmiocie słówką prawdy, gdy na podstawie Rocznika Statystycznego przewoźów kolejowych chciałem ustalić bilans handlowy województw wschodnich. Nawet jeżeli wywozimy — są to tak znikome ilości, że trudno je brać w rachubę.

Przytoczone cyfry przemawiają wyrażnie. Byłoby dla nas kłopot, gdyby głos ich nie dotarł do uszu tych, od których zależy poprawa naszego bytowania a z tem razem dobrobytu państwa.

Harski.

INFORMACJE.

Stan zasiewów na początku czerwca 1927 r.

W ostatnich dniach maja stan pogody poprawił się; w całym prawie kraju notowano wypogodzenie się i znaczne ocieplenie; z wielu stron kraju sygnalizowano silne, chociaż krótkotrwałe upały, którym towarzyszyły gwałtowne nierzby. Dzięki powyższemu stan zasiewów uległ wyraźnemu polepszeniu nawet w województwach południowych stan zasiewów w dalszym ciągu był dobry. Nadmierne deszcze, trwające bez przerwy od pierwszych dni kwietnia, częste przymrozki, nie wyrządziły, jak się wydaje, poważniejszych szkód. Stan zasiewów około 5 czerwca r. b. obliczony został przez Główny Urząd Statystyczny dla całej Polski w stopniach kwalfikacyjnych (5 — oznacza stan wyborowy, 4 dobry, 3 średni, 2 mierny, 1 zły) następująco:

	W końcu maja 1927 r.	W początku czerwca 1927 r.
Pszennica ozima	33	36
Zyto ozime	30	32
Jęczmień ozimy	31	34
Pszennica jara	32	34
Zyto jare	33	31
Jęczmień jary	30	33
Owies	31	33
Kukurydza	32	35
Ziemniaki	—	31
Buraki cukrowe	—	30

Według posiadanych przez nas wiadomości z miejsc, stan zasiewów na terenie w-wa Wileńskiego od początku czerwca uległ zmianie *in minus*. Zwiększa uciarpiały kartofle i jęczmień. W niektórych miejscowościach według przewidywań niedobór jarzyn wyniesie co najmniej 50 proc.

Oplaty stemplowe od kółek rolniczych.

Ministerstwo Skarbu okólnikem z dn. 9-VI r. b. L. DPO 5297-VII wyznaczyło, że kółka rolne nie należą do osób, zwolnionych od opłat stemplowych na mocy art. 16 ustawy z dn. 1 lipca 1926 r. o opłatach stemplowych (Dz. Ust. R. P. Nr. 93 poz. 570).

Powyższy bowiem artykuł dotyczy rzeczy, których zadanie stanowi wyłącznie wykonywanie kultu religijnego albo działalności naukowej, oświatowej lub dobroczynnej; działalność zaś kółek rolniczych w myśl § 4 p. b statutu jest również gospodarską, gdyż polega w szczególności, na współdziałaniu w nabywaniu i sprzedaży produktów rolniczych.

Wszystko po książkach ad hoc powydawanych: te same nawpół uświadamiania historyczne i nawpół przewodnicze wskazówki, te same legendy i starodawne pieśni na cześć Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Nieco odbiega od utartego typu, suto ilustrowana książeczka napisana przez Czesł. Jankowskiego a wydana nakładem i drukiem Ludwika Chomińskiego, zatytułowana «Gościom Wilna ku pamięci». W imaginacji autora, gość wileński spędziwszy parę dni w grodzie Giedymina, odjeżdża i po raz jeszcze ostatni obejmuje wzrokiem miasto opuszczone — może na zawsze. Niemiec byłby rzecz zatytułował *Nachblick auf Wilno*. Raz jeszcze przed oczyma przybysza przeciąga wszystko to, co powinien o Wilnie — zapamiętać.

Wydano też u nas w Wilnie cały szereg reprodukcji wizerunków Najsw. Maryi Panny Ostrobramskiej. Niektóre udało się wybornie; inne dopisywały tylko połowicznie.

Najekscytację prezentuje się podobizna obrazu z ruchomą szalą, kolorową i złotą, wykonaną przez L. Rakowskiego a odbita w drukarni L. Rakowskiego to jedna z pierwszych prac wzorowej fotochemigrafii pod firmą L. L., która niedawno temu rozpoczęła swą działalność w Wilnie, rokującą najpiękniejsze nadzieje, i tak bardzo Wilnu potrzebnej. Sorawiedliwość jednak wyznać każe, że przy całej wier-

ności kopii, wizerunek jest w tonach nie dość czysty. Piękna ta pamiątka koronacji ma na okładce napis «Módł się za nami».

Komitet Koronacyjny wydał z własnych funduszy 3 wizerunki M. B. Ostrobramskiej. Największy, trójbarwny w złotej szacie, aczkolwiek efektowny, zarywa jednak niestety, jakimś stylem... nie swojskim; jest w tej estampie coś jakby zakopiańskiego, coś z manier p. Zofii Stryeńskiej. Natomiast za najlepszą kopję Madonny Ostrobramskiej — w szacie po konserwacji — wolno poczytywać wydaną przez Komitet jako klasowe odbicie z fotografii Bulhaka. Istnieją też w miniaturowym formacie obrazki, redukcje rzeczonej reprodukcji.

Odstawiony z wielkim kosztem i wielkim nakładem pracy, ukoronowany dwoma szczerzołotami, osypanym klejnotami koronami obraz Najsw. Maryi Ostrobramskiej ma być zabezpieczony w kaplicy od wszelkiej przygody: metalową, zapuszczoną na noc żaluzję. Na pokrycie kosztów tej żaluzji zbiera komitet fundusz z rozprzedaży trzech, wzmiankowanych wyżej kopii obrazu Ostrobramskiego.

Kto ma uszy, niech słyszy, a kto ma rozum niech rozumie o co chodzi.

Cz. J.

Wsch. śl. o g. 3 m. 24.

Zach. śl. o g. 19 m. 57

Wsch. śl. o g. 3 m. 24.

Zach. śl. o g. 19 m. 57

Wsch. śl. o g. 3 m. 24.

Zach. śl. o g. 19 m. 57

Wsch. śl. o g. 3 m. 24.

Zach. śl. o g. 19 m. 57

Wsch. śl. o g. 3 m. 24.

Zach. śl. o g. 19 m. 57

Wsch. śl. o g. 3 m. 24.

Zach. śl. o g. 19 m. 57

Wsch. śl. o g. 3 m. 24.

Zach. śl. o g. 19 m. 57

Wsch. śl. o g. 3 m. 24.

Zach. śl. o g. 19 m. 57

Wsch. śl. o g. 3 m. 24.

Zach. śl. o g. 19 m. 57

Wsch. śl. o g. 3 m. 24.

Zach. śl. o g. 19 m. 57

Wsch. śl. o g. 3 m. 24.

Zach. śl. o g. 19 m. 57

Wsch. śl. o g. 3 m. 24.

Zach. śl. o g. 19 m. 57

Wsch. śl. o g. 3 m. 24.

Zach. śl. o g. 19 m. 57

Wsch. śl. o g. 3 m. 24.

Zach. śl. o g. 19 m. 57

Wsch. śl. o g. 3 m. 24.

Zach. śl. o g. 19 m. 57

Wsch. śl. o g. 3 m. 24.

Zach. śl. o g. 19 m. 57

Wsch. śl. o g. 3 m. 24.

Zach. śl. o g. 19 m. 57

Wsch. śl. o g. 3 m. 24.

Zach. śl. o g. 19 m. 57

Wsch. śl. o g. 3 m. 24.

Zach. śl. o g. 19 m. 57

Wsch. śl. o g. 3 m. 24.

Zach. śl. o g. 19 m. 57

Wsch. śl. o g. 3 m. 24.

Zach. śl. o g. 19 m. 57

Wsch. śl. o g. 3 m. 24.

Zach. śl. o g. 19 m. 57

Wsch. śl. o g. 3 m. 24.

Zach. śl. o g. 19 m. 57

Wsch. śl. o g. 3 m. 24.

Zach. śl. o g. 19 m. 57

Wsch. śl. o g. 3 m. 24.

Zach. śl. o g. 19 m. 57

Wsch. śl. o g. 3 m. 24.

Zach. śl. o g. 19 m. 57

Wsch. śl. o g. 3 m. 24.

Zach. śl. o g. 19 m. 57

Wsch. śl. o g. 3 m. 24.

Zach. śl. o g. 19 m. 57

Wsch. śl. o g. 3 m. 24.

Zach. śl. o g. 19 m. 57

Wsch. śl. o g. 3 m. 24.

Zach. śl. o g. 19 m. 57

Wsch. śl. o g. 3 m. 24.

Zach. śl. o g. 19 m. 57

miętu z Ministrami: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa o zmianach i uzupełnieniach zniżki taryfowej dla rudy żelaznej w komunikacji polsko-czechosłowackiej (poz. 511);

— Rozporządzenie Ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dnia 22 czerwca 1927 r. o ulgach celnych dla aparatów niewyrobionych w kraju (poz. 512).

— Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 15 czerwca 1927 r. w sprawie umorzenia obligacji 5 proc. konwersyjnej pożyczki kolejowej, wypuszczonej na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r. (poz. 491);

— Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 15 czerwca 1927 r. w sprawie umorzenia obligacji 5 proc. konwersyjnej pożyczki kolejowej, wypuszczonej na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r. (poz. 491);

— Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 15 czerwca 1927 r. w sprawie umorzenia obligacji 5 proc. konwersyjnej pożyczki kolejowej, wypuszczonej na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r. (poz. 491);

— Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 15 czerwca 1927 r. w sprawie umorzenia obligacji 5 proc. konwersyjnej pożyczki kolejowej, wypuszczonej na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r. (poz. 491);

— Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 15 czerwca 1927 r. w sprawie umorzenia obligacji 5 proc. konwersyjnej pożyczki kolejowej, wypuszczonej na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r. (poz. 491);

— Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 15 czerwca 1927 r. w sprawie umorzenia obligacji 5 proc. konwersyjnej pożyczki kolejowej, wypuszczonej na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r. (poz. 491);

— Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 15 czerwca 1927 r. w sprawie umorzenia obligacji 5 proc. konwersyjnej pożyczki kolejowej, wypuszczonej na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r. (poz. 491);

— Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 15 czerwca 1927 r. w sprawie umorzenia obligacji 5 proc. konwersyjnej pożyczki kolejowej, wypuszczonej na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r. (poz. 491);

— Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 15 czerwca 1927 r. w sprawie umorzenia obligacji 5 proc. konwersyjnej pożyczki kolejowej, wypuszczonej na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r. (poz. 491);

— Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 15 czerwca 1927 r. w sprawie umorzenia obligacji 5 proc. konwersyjnej pożyczki kolejowej, wypuszczonej na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r. (poz. 491);

— Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 15 czerwca 1927 r. w sprawie umorzenia obligacji 5 proc. konwersyjnej pożyczki kolejowej, wypuszczonej na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r. (poz. 491);

— Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 15 czerwca 1927 r. w sprawie umorzenia obligacji 5 proc. konwersyjnej pożyczki kolejowej, wypuszczonej na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r. (poz. 491);

— Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 15 czerwca 1927 r. w sprawie umorzenia obligacji 5 proc. konwersyjnej pożyczki kolejowej, wypuszczonej na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r. (poz. 491);

— Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 15 czerwca 1927 r. w sprawie umorzenia obligacji 5 proc. konwersyjnej pożyczki kolejowej, wypuszczonej na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r. (poz. 491);

— Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 15 czerwca 1927 r. w sprawie umorzenia obligacji 5 proc. konwersyjnej pożyczki kolejowej, wypuszczonej na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r. (poz. 491);

— Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 15 czerwca 1927 r. w sprawie umorzenia obligacji 5 proc. konwersyjnej pożyczki kolejowej, wypuszczonej na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r. (poz. 491);

— Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 15 czerwca 1927 r. w sprawie umorzenia obligacji 5 proc. konwersyjnej pożyczki kolejowej, wypuszczonej na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r. (poz. 491);

— Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 15 czerwca 1927 r. w sprawie umorzenia obligacji 5 proc. konwersyjnej pożyczki kolejowej, wypuszczonej na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r. (poz. 491);

— Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 15 czerwca 1927 r. w sprawie umorzenia obligacji 5 proc. konwersyjnej pożyczki kolejowej, wypuszczonej na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r. (poz. 491);

— Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 15 czerwca 1927 r. w sprawie umorzenia obligacji 5 proc. konwersyjnej pożyczki kolejowej, wypuszczonej na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r. (poz. 491);

— Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 15 czerwca 1927 r. w sprawie umorzenia obligacji 5 proc. konwersyjnej pożyczki kolejowej, wypuszczonej na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r. (poz. 491);

— Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 15 czerwca 1927 r. w sprawie umorzenia obligacji 5 proc. konwersyjnej pożyczki kolejowej, wypuszczonej na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r. (poz. 491);

— Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 15 czerwca 1927 r. w sprawie umorzenia obligacji 5 proc. konwersyjnej pożyczki kolejowej, wypuszczonej na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r. (poz. 491);

— Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 15 czerwca 1927 r. w sprawie umorzenia obligacji 5 proc. konwersyjnej pożyczki kolejowej, wypuszczonej na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r. (poz. 491);

— Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 15 czerwca 1927 r. w sprawie umorzenia obligacji 5 proc. konwersyjnej pożyczki kolejowej, wypuszczonej na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r. (poz. 491);

— Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 15 czerwca 1927 r. w sprawie umorzenia obligacji 5 proc. konwersyjnej pożyczki kolejowej, wypuszczonej na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r. (poz. 491);

— Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 15 czerwca 1927 r. w sprawie umorzenia obligacji 5 proc. konwersyjnej pożyczki kolejowej, wypuszczonej na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r. (poz. 491);

— Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 15 czerwca 1927 r. w sprawie umorzenia obligacji 5 proc. konwersyjnej pożyczki kolejowej, wypuszczonej na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r. (poz. 491);

— Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 15 czerwca 1927 r. w sprawie umorzenia obligacji 5 proc. konwersyjnej pożyczki kolejowej, wypuszczonej na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r. (poz. 491);

— Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 15 czerwca 1927 r. w sprawie umorzenia obligacji 5 proc. konwersyjnej pożyczki kolejowej, wypuszczonej na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r. (poz. 491);

— Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 15 czerwca 1927 r. w sprawie umorzenia obligacji 5 proc. konwersyjnej pożyczki kolejowej, wypuszczonej na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r. (poz. 491);

— Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 15 czerwca 1927 r. w sprawie umorzenia obligacji 5 proc. konwersyjnej pożyczki kolejowej, wypuszczonej na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r. (poz. 491);

— Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 15 czerwca 1927 r. w sprawie umorzenia obligacji 5 proc. konwersyjnej pożyczki kolejowej, wypuszczonej na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r. (poz. 491);

— Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 15 czerwca 1927 r. w sprawie umorzenia obligacji 5 proc. konwersyjnej pożyczki kolejowej, wypuszczonej na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r. (poz. 491);

— Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 15 czerwca 1927 r. w sprawie umorzenia obligacji 5 proc. konwersyjnej pożyczki kolejowej, wypuszczonej na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r. (poz. 491);

— Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 15 czerwca 1927 r. w sprawie umorzenia obligacji 5 proc. konwersyjnej pożyczki kolejowej, wypuszczonej na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r. (poz. 491);

— Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 15 czerwca 1927 r. w sprawie umorzenia obligacji 5 proc. konwersyjnej pożyczki kolejowej, wypuszczonej na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r. (poz. 491);</

będzie amerykańska krotkocwila „Jutro po-
goda” z pp. L. Pilati i K. Wywicz-Wi-
chrowskim w rolach głównych.
Jutro z powodu próby generalnej z sztu-
ki An-skiego „Dybuk” — przedstawienie za-
wieszane.

„Dybuk” — grany był w języku polskim
we wszystkich miastach większych na te-
renie Rzeczypospolitej; u nas „Dybuk” wpro-
wadza na scenę specjalnie przystosowany
reżyser i dramaturg Andrzej Marek, jed-
nocześnie i aktor.

Premiera „Dybuka”, do którego to de-
koracje skomponował prof. W. Dąbik w
Warszawie, dana będzie w sobotę najbliższą.
W Warszawie „Dybuk”, był grany w
roku naszym; cała praca warszawska Jedno-
głośnie podkreśla walory artystyczne „Dy-
buka”.

Legenda dramatyczna An-skiego, wyso-
ce oryginalna w swej myślowej treści i kon-
strukcji dramatycznej, stała się bardzo znaną
i popularną nie tylko w Polsce, lecz i na
pierwszorzędnych scenach zagranicznych. Po-
mimo jej już interesująca dla obywateli wiek-
szości publiczności egzotyki czułości i ma-
lościastego „głucha”, „Dybuk” spo-
wodził w myśli każdego niedzielnego zape-
łniony romantyzm, skąpany w mistyczny
światła tajemniczości, jest istotnie nieprze-
ciwnym tworem scenicznym i węgelnym ka-
mieniem sławy autora.

Teatr Letni (ogród p. Bernardyński).
Dziś po raz 5-ty grana będzie barwna i
efektowna operetka Gilberta „Królowa ki-
nematografu” z ulubienią Wilna Janiną So-
kółkowską w roli tytułowej. Reszta obsady
tworzą: J. Winiarski, S. Laskowski, Z. Ma-
linowski, R. Misiewicz i inni. W „di-
vertissement” w akcie trzecim występuje fe-
nomenalna taneczka siedmiolatka Ludmiła
Lazarówna. Początek o g. 8 m. 30 wiecz.
Bilety do nabycia od g. 11—4—ej w kasie
Teatru Polskiego, od g. 5—ej w kasie
Teatru Letniego.

RADJO.

— Program audycji warszawskiej.
12.00. Komunikat lotniczo-meteorologicz-
ny i P. A. T.
15.00. Komunikat gospodarczy i meteoro-
logiczny.
17.00—17.25. Odczyt „Wśród książek”.
17.25—17.50. Odczyt p. t. Tajemnice oc-
eanu.
17.50—18.00. Komunikaty.
18.00—18.15. Transmisja muzyki tanecznej z
kawiarni „Gastronomia”.
19.00—19.20. Rozmaitości.
19.20—19.35. Komunikaty „PAT”.
19.35—20.00. Odczyt p. t. „Uroczono oczy
w wierzeniach i zwyczajach ludowych”.

Na srebrnym ekranie. Uroczystości Koronacyjne na filmie.

Od dn. 6 b. m. wyświetlany jest w ki-
nie miejskim film p. t. „Wilno w okresie
Koronacji Cudownego Obrazu Matki Boskiej
Ostrobramskiej”. Jest to wielki obraz (sta-
nia przeszło 2 tys. metrów długości) produkcji
wileńskiej. W sześciu wielkich aktach roz-
ciąga się przed oczami widza krajoznawstwo
i, a więc przednie brzozy Wilni, leśne
wzgórza, wreszcie miasto samo z jego pra-
stymi murami i kościołami. Następnie cały
szereg scen historycznych z życia Wilna.

Oto 4 pulki ułanów zanieśliśmy pre-
zentując swoją sprawność. Pół ten brat wy-
bitny udział w walkach o nasze miasto. Da-
lej harcerze, „Czarna trzynastka” składają
hold ciałom poległym w powstaniu 63 ro-
ku na Górze Zamkowej. Nie brak też pe-
sów sportowych. A. Z. S. i Wil. Tow. Wio-
ślarskie trenują ułanie na Wilji. Wreszcie
przebijają się uroczystości związane ze spr-
wadzeniem zwłok Słowackiego, a więc me-
sza św. na dziedzińcu Piotra Skargi i oston-
cie tablicy i popiersia przez J. M. Rektora
pr. Pignia.

Najwspanialszy wypadki zdjęcia z uro-
czystości koronacyjnych. Każdy, kto się przy-
glądał tym uroczystościom mógł jeszcze raz
przeżyć dawne wzruszenia. Kto zaś nie wi-
dział, będzie miał dokładnie odwzorowany
przebieg koronacji.

Liczne rzese pielgrzymów przybywa-
ją do Wilna. Ciągła ich sznurka od dworca.
Na granicy litewsko-polskiej przekradają
się, gdyż rząd kowieński zabronił im
wziąć udział w uroczystościach.

Oddziały K. O. P. u przyjmują pątników
litewskich z otwartymi ramionami.

W przeddzień koronacji obraz zostaje
przeniesiony z Ostrej Bramy do Bazyliki.

Przybywa do Wilna Prezydent Rzeczy-
pospolitej p. Ignacy M. Ścieki. Gdy wysłano
moment przyjazdu Prezydenta do Wil-
na, owały się długo niekilką ołaski.
Orkiestra grała hymn narodowy. Wszyscy
oklaskiowali miejsce. Niemniej burliwym okla-
skami powitano przybycie Marszałka Józefa
Piłsudskiego.

W dalszym ciągu sama koronacja i pr-
zeniesienie obrazu do Kaplicy Ostrobramskiej
wypadki w obrazie świetnie.

Względnie całość filmu czyni najkraj-
niejsze wrażenie. Ma filin ten pierwszorzędne
znaczenie. Wyświetlany będzie we wszystkich
miastach Polski. Uroczystości pękno Wilna i
Wileńszczyzny i przede wszystkim do na-
dalszych krajów Rzeczypospolitej podnio-
sła uroczystość, która w ścisłości zostawia
otuchę i wiarę w opiekę Pani Wilna Ostro-
bramskiej.

(c)

Zjazd Stowarz. Mło- dzieży Polskiej Związ- ku Wileńskiego.

W niedzielę, 3-go lipca odbył się
2-gi Zjazd Delegowanych ze Stowa-
rzyszeń Mł. Polskiej Wileńskiego
Związku. Zjazd rozpoczął się od na-
bożeństwa u św. Ducha, celebrowa-
nego przez Ks. Biskupa Tymienie-
kiego z Łodzi. Po nabożeństwie i po
poświęceniu dwóch sztandarów mło-
dzieży ustawiła się w szeregach przed
kościółem. Przejeżdżający właśnie
przez ulicę J. E. Ks. Arcybiskup Ro-
mund Jąbrykowski przemówił ser-
decznie do zebranej młodzieży, a ta
witała swego Pasterza żywiołowym
okrzykiem: niech żyje... Następnie w
uroczystym pochodzie o 20 tu zgór-
szandarach udali się wszyscy do sali
miejskiej, gdzie miały się odbyć ob-
rady Zjazdu.

Otworzył Zjazd członek Rady
Związkowej, p. Woldemar Weysen-
hoff. Po dokonaniu wyborów prze-
wodniczącego (p. Żmironowicz) i resz-
ty prezydium — nastąpiły przemówie-
nia powitalne. Pierwszy mówił wice-
wicejowoda, po nim szereg innych a
także odczytano depesze gratula-
cyjne.

Po krótkiej przerwie wygłoszone
zostały dwa referaty, o wychowaniu
fizycznym przez prof. Gołabę i dru-
gi: „o idei Stowarzyszeń” przez p.
Bohdziewicza.

W celu zmanifestowania obywa-
teckiego stosunku do przedstawicieli
Rządu, przebywających w Wilnie, ze-
brana w sali młodzież wznosiła trzykrot-
nie okrzyk na cześć Pana Prezydenta.
Orkiestra grała hymn narodowy.

Następnie załatwiono szereg spraw
organizacyjnych, więc dokonano wy-
borów Rady Związkowej, przyjęto do
wiadomości sprawozdania delegowa-
nych i zatwierdzono sprawozdanie
Zarządu Związku, złożone przez ks.
sekreterasa generalnego, ks. Francisz-
ka Kafarskiego, oraz budżet roczny.

Przy końcu obrad Zjazd uchwalił
szereg wniosków i rezolucyj. Jedną z
nich, znaną nam z uwagi na na-
wiązanie do uroczystości koronacyj-
nych, przytaczamy in extenso: „2-gi
Zjazd Delegowanych Związku Wileń-
skiego — ukoronowaną Matkę Boską
Ostrobramską, w cudownym ob-
razie łaskami słynącą, obiera na Oj-
cunę i Świętą Patronkę po wieczne
czasy wszystkich prac i poczyniń
Związku Wileńskiego”.

Zjazd zakończono uroczystym od-
śpiewaniem Stowarzyszeniowego hym-
nu: „Hej do apelu...” i złożeniem
zbiorowego hołdu przed Ostrej Bramą.
Zaznaczyć trzeba, że przedstawi-
ciele Zjazdu, mianowicie: p. Wł.
Piasecki, J. Żmironowicz i ks. Fr. Ka-
farski złożyli tegoż dnia Panu Prezy-
denta na audyencji oświadczenie
zaczynające się od słów:

„Wileński Związek Stowarzyszeń
Młodzieży Polskiej, skupiający w
swoich szeregach młodzież pozaszkol-
ną z województwa Wileńskiego, No-
wogródzkiego i Białostockiego, skła-
da panu Prezydentowi Najjaśniejszej
Rzeczypospolitej Polskiej wyrazy hoł-
du, czci i obywatelskiego oddania się”.

W Zjeździe uczestniczyło osiem-
set osób. Ponad to liczba w defila-
dzie wojsk i oddziałów P. W., jaka
odbyła się tegoż dnia, w niedzielę
przed Prezydentem, wzięła udział kom-
pania Przypodobienia Wojskowego
ze Stowarzyszeń w ilości około dwu-
set osób, co stanowiło cyfrę dość po-
krywą, jeśli się weźmie pod uwagę
długość drogi i słońce.

(c)

Wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który
wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który
wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który

Dzień spółdzielczości.

Nie można pominąć milczeniem
faktu zorganizowania w Wilnie dnia
spółdzielczości. W ubiegłym tygodniu
z inicjatywy miejscowych organizacji
spółdzielczych dzień spółdzielczości
został zorganizowany i przeprowad-
zony, nie wywierając wszelako na-
leżenie wrażenia skutkiem różnych
przyczyn natury czysto zewnętrznej,
jak obchód sprowadzenia zwłok Sło-
wackiego i uroczystości koronacyjne.
Nie można jednak nad zagadnieniami
poruszonem w „Dniu spółdzielczości”
przejsz do porządku. Ruch spół-
dzielczy, tak świetnie rozwijający się
na zachodzie Europy, w Polsce ma
przed sobą więcej niż za sobą. Roz-
umiejąc znaczenie reklamy i zdając
sobie sprawę z małego względnie u-
świadczenia społeczeństwa w spra-
wach spółdzielczych, Międzynarodowy
Komitet spółdzielczy postanowił urzą-
dzać „Dnie spółdzielczości”, któreby
rozpowszechniały ideę kooperacji i
przysparzały jej nowych zwolenników.
Takiemi wytycznymi kierował się też
i wileński komitet w osobach p. U.
Jasieńskiego, p. W. Witwickiego i
mjr. Balingera. „Dzień spółdzielczo-
ści” w Wilnie obejmował swym pro-
gramem rozdawanie na ulicach ulotek
oraz urządzenie uroczystej Akademii,
poświęconej sprawom spółdzielczości.
Akademia uroczysta była występa-
mi artystycznymi muzyczno wokalne-
mi oraz deklamacją bajek Lemań-
skiego na tematy kooperacyjne przez
p. K. Wywicz.

Jak już wyżej powiedzieliśmy, ob-
chód mimo nadzwyczajnego powo-
dzenia przeszedł bez głębszego wra-
żenia, skutkiem przyczyn zewnętrz-
nych.

Idea kooperacji dla się strefie
krótko: naczelną zasadą spółdziel-
czości jest wyeliminowanie pośredni-
ków przez stworzenie własnej wy-
twórczości.

Największe bowiem zyski osiąga-
ją przedsiębiorcy prywatni właśnie w wy-
twórczości. Nabywając produkty spół-
dzielcze zaoszczędza się zysk na ce-
nie i gatunku towaru, częściowo zaś
wraca kapitał w formie zwrotów od
zakupów. Zasady te poczęto po raz
pierwszy wprowadzać w życie w
Anglii w ubiegłym stuleciu. Dziś
spółdzielczość angielska jest najbar-
ziej rozwinięta.

W miarę postępowania na wschód
małe ruchy spółdzielczy. Wileńsz-
czyzna pod tym względem zajmuje aż
4-te miejsce w szeregu miast polskich.
Polska w gronie innych państw stoi
na szóstym miejscu w ruchu spół-
dzielczym.

Spółdzielczość idzie w trzech kie-
runkach: spożywczym, kredytowym i
wytwórczym. Najbardziej rozwinięta
jest w Polsce spółdzielczość spożyw-
cza (spółdzielnie Roln-handlowe).
Mniej kredytowa, a najmniej wytwór-
cza. Wogóle dużo jeszcze jest do
zrobienia we wszystkich gałęziach
spółdzielczości. Jako ilustracja w tym
względnie posłużyć może Dania, któ-
ra jest dla nas wzorem do naślado-
wania. Stosunek spółdzielczości wy-
twórczej polskiej i duńskiej charak-
teryzuje paradoksalne na pozór powie-
dzenie, iż „duńska krowa daje więcej
niż polska krowa”. Widoczne jest,
że dużo w dziedzinie kooperacji ma-
my do zrobienia, tem bardziej iż idea
spółdzielczości zainteresować powinna
szersze społeczeństwo i pociągnąć je
do wyższego interesowania się ru-
chem spółdzielczym.

(c)

Wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który
wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który
wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który

Wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który
wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który

Wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który
wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który

Wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który
wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który

Wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który
wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który

Wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który
wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który

Wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który
wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który

Wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który
wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który

Wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który
wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który

Wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który
wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który

Wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który
wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który

Wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który
wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który

Wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który
wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który

Wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który
wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który

Wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który
wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który

Wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który
wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który

Wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który
wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który

Wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który
wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który

Wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który
wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który

Wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który
wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który

Wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który
wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który

Wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który
wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który

Wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który
wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który

Wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który
wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który

Wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który
wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który

Wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który
wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który

Wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który
wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który

Wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który
wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który

Wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który
wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który

Wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który
wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który

Wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który
wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który

Wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który
wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który

Wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który
wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który

Wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który
wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który

Wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który
wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który

Wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który
wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który

Wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który
wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który

Wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który
wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który

Wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który
wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który

Wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który
wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który

Wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który
wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który

Wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który
wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który

Wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który
wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który

Wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który
wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który

Wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który
wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który

Wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który
wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który

Wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który
wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który

Wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który
wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który

Wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który
wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który

Wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który
wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który

Wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który
wieloletni członek Stowarzyszenia
Wileńskiego, S. Słowackiego, który

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5)

i jego wspaniałej architektury filmowane
zostały kolejno wszystkie momenty poprzedzające
fazy samej uroczystości w tym wielkopomnym dla
Wilna i całego świata katolickiego dniu. Film ten,
dług 100 metrów, wykonany został przy udziale
Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej,
Pierwszego Marszałka Łęczy-
Pilsudskiego oraz władz państwowych, wojska,
organizacji społecznych, sportowych i t. d. „Wilno
w okresie Koronacji Cudownego Obrazu Matki Boskiej
Ostrobramskiej” jest jedynym filmem polskim,
który powstał w całości w Wilnie. W programie
zostały odtworzone wszystkie sceny, które przeżył
każdego z nas. Ostatni seans o godz. 10-ej wiecz.
Orkiestra pod dyrykcją kapelmistrza Wł. Szczepańskiego.
W poczekalni koncerty. Ceny biletów: parter — 60 gr.,
balcon — 30 gr. Początek seansów: w niedzielę i święta
od g. 4-ej, w soboty od g. 5-ej, w inne dni od g. 6.

Kino „Helios”
ul. Wileńska 38.

„Demon Kobiet”
Bogata wystawa Testyni! Przepychi Królewskie Pałace,
Ost. seans o godz. 10 i pół.

LAZIK EGE
(Z SITKIEM)
JEDYNY
SKUTECZNY
ŚRODEK na POTŁ
PRZECIW
ODPARZENIU NÓG

Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Redakcja „Słowa”

poszukuje pracy dla człowieka lat średnich posiadającego
średnie wykształcenie, znajomości biurowość, buchalterji
oraz języków: polskiego, rosyjskiego i litewskiego.
Łaskawe zaofiarowania prosimy nadsyłać do adm. „Słowa”
W. Zdr. Nr. 31.

Dr. G. Wolfson
wenerologiczne, moczo-
płciowe i skórne, ul.
Wileńska 7, tel. 1067.

Dzisiejsza modna pani

używa przeciw wszystkim chorobom
cry jak i też zamiast pudru tylko
Risina. Zami jscowym wysła się duża
tubkę po otrzymaniu zł. 2,50. W ra-
zie nieskutecznym zwraca się pieniądze.

Główny skład na Polskę:

R. Schulz, Poznań, P. Wawrzyniaka 24.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADE?

Musisz ukończyć kursa fachowe kore-
spondencyjne prof. Sekulowicza,
Warszawa, Żółwia 42. Kursy wy-
cząca listownie: buchalterji, rachunku
własności, kupieckiej, korespondencji
handlowej, stenografji, nauki handlu,
prawa, kaligrafji, pisania na masz-
nach. Po ukończeniu świadectwo.
ŻADAJCIE PROSPEKTÓW!

„R. F. C.” w Wilnie.

Dowiadujemy się, że Makabbi wileńska
prowadzi peraktacje z klubem futbolowym
Rygi „R.F.C.” o rozegranie w sobotę i nie-
działę dwóch meczów towarzyskich. W dniu
dzisiejszym „R.F.C.” gra w Rydze z cze-
chostowacką drużyną „Zidenice”, którą ogl-
daliśmy w Wilnie 2 i 3 bm.

„R. F. C.” w Wilnie.

Dowiadujemy się, że Makabbi wileńska
prowadzi peraktacje z klubem futbolowym
Rygi „R.F.C.” o rozegranie w sobotę i nie-
działę dwóch meczów towarzyskich. W dniu
dzisiejszym „R.F.C.” gra w Rydze z cze-
chostowacką drużyną „Zidenice”, którą ogl-
daliśmy w Wilnie 2 i 3 bm.

„R. F. C.” w Wilnie.

Dowiadujemy się, że Makabbi wileńska
prowadzi peraktacje z klubem futbolowym
Rygi „R.F.C.” o rozegranie w sobotę i nie-
działę dwóch meczów towarzyskich. W dniu
dzisiejszym „R.F.C.” gra w Rydze z cze-
chostowacką drużyną „Zidenice”, którą ogl-
daliśmy w Wilnie 2 i 3 bm.

„R. F. C.” w Wilnie.

Dowiadujemy się, że Makabbi wileńska
prowadzi peraktacje z klubem futbolowym
Rygi „R.F.C.” o rozegranie w sobotę i nie-
działę dwóch meczów towarzyskich. W dniu
dzisiejszym „R.F.C.” gra w Rydze z cze-
chostowacką drużyną „Zidenice”, którą ogl-
daliśmy w Wilnie 2 i 3 bm.

„R. F. C.” w Wilnie.

Dowiadujemy się, że Makabbi wileńska
prowadzi peraktacje z klubem futbolowym
Rygi „R.F.C.” o rozegranie w sobotę i nie-
działę dwóch meczów towarzyskich. W dniu
dzisiejszym „R.F.C.” gra w Rydze z cze-
chostowacką drużyną „Zidenice”, którą ogl-
daliśmy w Wilnie 2 i 3 bm.

„R. F. C.” w Wilnie.

D